

Już za tydzień napiszemy m.in. o otwartym w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie Podlaskim Centrum Technologii Rolno-Spożywczych

# Są straty w uprawach, choć trudno ocenić jakie

**Aktualności.** Kwietniowe przymrozki wyrządziły szkody w sadach i na polach, na razie trudno jest ocenić rozmiar szkód. Więcej będzie można powiedzieć wówczas gdy przyjdą ciepłe dni i znowu ruszy wegetacja.

**Barbara Kociakowska**  
barbara.kociakowska@polskapress.pl

Na koniec ubiegłego tygodnia jedna gmina (Nowy Dwór w powiecie sokólskim) zgłosiła do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku wystąpienie strat mrozowych. Z dwóch kolejnych były zapytania dotyczące tego tematu. Z informacji uzyskanych w gm. Nowy Dwór wynika, że wskutek wysokich kwietniowych przymrozków najbardziej ucierpiał jęczmień jary. Jak duże są straty, najlepiej będzie widać wówczas, gdy przyjdą ciepłe dni.

O sytuacji w sadach pisaliśmy w minionym tygodniu. Wiadomo, że ucierpiał wiśnie, natomiast w przypadku porzeczek czy agrestu trudno było wówczas ocenić straty, nie wiadomo było bowiem, ile kwiatów się osypie.

– Straty będą na pewno, ale nadal jest jeszcze za wcześnie, by określić jakiego rzędu – mówi Wiesław Błocki z Siemiatycz, największy w regionie producent czarnych porzeczek.

Dodaje, że problemem jest nie tylko niska temperatura, ale i opady w okresie kwitnienia.

– Przymrozki i opady się nałożyły, a efekty tego będzie można ocenić wówczas, gdy ruszy



Jak drzewka owocowe i inne uprawy poradziły sobie z przymrozkami, okaże się wkrótce

wegetacja, która w wyniku niskich temperatur zatrzymała się – ocenia Błocki.

## Wojewoda apeluje o zgłaszanie szkód

Jan Zabielski, wicewojewoda podlaski wysłał w minionym tygodniu do wójtów i burmi-

strzów gmin pismo, z apelem o dokonanie oceny stanu upraw i bieżące informowanie Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego o szkodach wyrządzonych przez wiosenne przymrozki.

Przypomniał, że w zaistniałej sytuacji poszkodowani rol-

nicy mogą składać do urzędów gmin wnioski o powołanie komisji.

– Zasady szacowania szkód w rolnictwie w stosunku do lat poprzednich nie uległy istotnym zmianom – czytamy w piśmie. – Jedyną zmianą jest nowy wzór protokołu jednolity

w kraju oraz wielkości średnich plonów i cen z trzech ostatnich lat podawanych przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie.

– Ucierpiał zboża jare oraz rośliny motylkowe – mówi Witold Grunwald, członek zarzą-

du Podlaskiej Izby Rolniczej, przewodniczący Rady Powiatowej PIR powiatu grajewskiego. – Rolnicy jednak nie zgłaszają strat, wierzą, że stan roślin poprawi się.

## Jest za zimno i za mokro

Przymrozki nie są jedynym problemem podlaskich rolników. Tegoroczna pogoda źle wpływa na wegetację roślin.

– W tym roku wschody roślin są opóźnione – mówi Grzegorz Leszczyński, prezes PIR. – Jest zimno i mokro.

Rolnicy mają problem z wysiewem kukurydzy.

– Jeszcze jej nie zasiał – tłumaczy przedstawiciel Podlaskiej Izby Rolniczej. – Zostały tylko dwa tygodnie na złożenie wniosków o dopłaty bezpośrednie, a rolnicy jeszcze nie mają pewności co posieją na swoich polach.

Witold Grunwald dodaje, że rolnicy mają problem, bo wegetacja praktycznie jeszcze nie ruszyła. Zazwyczaj w pierwszych dniach maja część traw była już gotowa do koszenia. W tym roku są one jeszcze bardzo małe.

– Rolnicy w kwietniu wysieli nawozy, bo myśleli, że będzie ciepło – dodaje Grunwald. – I można powiedzieć, że je zmarłowali, bo nic to nie dało. ©

## Innowacyjne rozwiązanie dla innowacyjnego rolnika

### Plebiscyty

Krzysztof Zgórski ze Śliwna w ubiegłorocznym plebiscycie „Rolnik roku” zdobył tytuł „Rolnika innowatora” przyznany przez komisję konkursową. Ze zwykłego gospodarstwa stworzył on firmę z prawdziwego zdarzenia (w ciągu roku produkuje około 400 ton kwaszonek – ogórków i kapusty). W nagrodę otrzymał pompę ciepła, która ogrzewa wodę użytkową do mycia. Postanowiliśmy zo-

baczyć, jak sprawdza się to urządzenie.

– Taka pompa może obsłużyć nawet osiemosobową rodzinę i ciepłej wody nigdy nie zabraknie – zapewnia Paweł Wyszynski, właściciel firmy Optima Polska.

Jak tłumaczy szef Optimy, jest to innowacyjne rozwiązanie – działa w układzie biwalentnym.

– Wtedy, kiedy grzejemy kocioł na paliwo stałe, możemy też podgrzać wodę w takim urządzeniu, bo jest wyposażone w układ dwóch węzownic –



Krzysztof Zagórski (z prawej) Rolnik innowator 2016 i Paweł Wyszynski, właściciel firmy Optima

mówi Paweł Wyszynski. – A więc ciepłą wodę mamy przez cały rok, praktycznie bezobsługowo. Działa to w automacie w połączeniu z innymi źródłami ciepła.

Paweł Wyszynski dodaje, że w przyszłości może być też podłączony kolektor słoneczny.

– Droga rozwoju tej instalacji nie jest zamknięta – tłumaczy.

Zbiornik ma pojemność około 300 litrów, a pobór prądu jest bardzo mały. Wiadomo, że w Śliwnie pompa ciepła będzie zapewniać ciepłą wodę w okresie letnim. Zimą jest inne źród-

ło ciepła – kocioł na paliwo stałe.

– Test już został przeprowadzony, wszystko działa i sprawdza się – zauważa Krzysztof Zagórski.

Dużo więcej nie może powiedzieć, bo zaledwie parę tygodni temu wraz z rodziną przeprowadził się do nowego domu.

– Pompa ciepła będzie nas zaopatrywać w ciepłą wodę użytkową w lecie. Mam nadzieję, że będzie to dobre rozwiązanie, jedno z najlepszych na jakie teraz można postawić i posłuży nam przez lata – dodaje „Rolnik innowator”. (koci)